

KATARZYNA SOBSTYL

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Kulty potępione (na podstawie *Starego Testamentu* i *Katechizmu Kościoła Katolickiego*)

Od zarania dziejów człowiek podlegał pewnym prawom, które zezwalały mu jako członkowi społeczności na pewne zachowania i działania, zakazując jednocześnie innych. W społeczeństwach pierwotnych zakaz wykonywania określonych czynności, używania i dotykania przedmiotów, wymawiania pewnych słów rozumiany jako tabu wiązał się nierozdzielnie ze sferą *sacrum*¹. Pojęcie tabu znalazło się w kręgu zainteresowania wielu dziedzin naukowych m.in. antropologii kultury (Malinowski 1984) i psychoanalizy (Freud 1993).

Dla Bronisława Malinowskiego (1984: 66) badającego wierzenia pierwotne *tabu* jest leksemem synonimicznym do *zakazu* dotyczącego zabijania, spożywania lub używania totemu, dotykania, zbliżania się do niego, a nawet wymawiania jego imienia. Totemem zaś jest zwierzę, roślina lub przedmiot objęty sferą *sacrum*. Dla Zygmunta Freuda słowo *tabu* ma dwa przeciwstawne znaczenia. „Z jednej strony określa coś świętego, poświęconego, z drugiej zaś – coś niesamowitego, niebezpiecznego, zakazanego i nieczystego” (1993: 23).

W językach europejskich termin ten rozpowszechnił się, poszerzając zakres swojego użycia i wszedł do różnych dyscyplin naukowych, np. etnologii, psychologii i językoznawstwa (por. Leszczyński 1988). W terminologii językoznawczej *tabu* traktowane jest jako „zdecydowane omijanie lub kategoriyczny zakaz pewnych zachowań, w tym również zachowań językowych” (Leszczyński 1988: 10). Stanisław Widlak zwraca uwagę na to, iż „zakazy tabuistyczne istniały i istnieją – zmianie ulega jedynie ich społeczna motywacja: w społeczeństwach pierwotnych względy religijno-magiczne, w społeczeństwach cywilizowanych zaś względy towarzysko-obyczajowe, tam wyimaginowany świat nadnaturalny, tu realnie istniejące otoczenie [...] tabu zachowuje swe istnienie i wartość w językach

¹ Por. definicje w: *Mały słownik religioznawczy* 1969; Kopaliński 1988.

nowożytnych i oznacza tyle co zakaz, cenzura, sprawowana w sposób mniej lub bardziej bezpośredni przez otoczenie” (1968: 11).

Źródła zakazów są różne. S. Widłak (1963) wymienia 4 grupy przyczyn:

- a) wierzenia religijne, magia, strach, zabobon;
- b) przyzwoitość, skromność, wstyd;
- c) delikatność, uprzejmość, współczucie, litość;
- d) roztropność, przezorność, megalomania, spryt i interes.

Celem artykułu jest zanalizowanie pierwszej z wymienionych tu przyczyn, dotyczącej wierzeń religijnych w oparciu o fragmenty *Starego Testamentu* (ST) (Księgi Kapłańskiej – Kpł, Księgi Powtórzonego Prawa – Pwt) i *Katechizmu Kościoła Katolickiego* (KKK). Omówione zostaną te teksty, które dotyczą magii, wróżbiarstwa, zabobonu². Analiza jest próbą pokazania, w jaki sposób wspomniane tutaj zjawiska interpretowane są z punktu widzenia religii katolickiej.

Definicje magii, zabobonu i wróżbiarstwa zawarte w *Leksykonie kultury religijnej w Polsce* (Korolko 1999 – LKR), czy też w *Praktycznym słowniku biblijnym* (1994 – PSB) wyrażają podobne treści. Zjawisko magii traktuje się jako ‘wierzenia i praktyki oparte na wypowiedaniu słowem zaklęć lub wykonywaniu za pomocą specjalnych gestów, które mogą przynieść określony skutek’ (LKR). Działania te wiążą się z przekonaniem, iż ‘pewni ludzie, przedmioty i rytzy odznaczają się tajemniczą siłą i za pomocą określonych środków powodują zniewalające, najczęściej negatywne skutki’ (PSB). Zabobon natomiast polega na ‘przypisywaniu rzeczom i czynnościom sił nadprzyrodzonych, których one same w sobie nie mają’ (PSB). Wróżbiarstwo, czyli przewidywanie przyszłości, traktowane jest jako praktyka magiczna, którą często można utożsamiać z zabobonem. Zjawiska te mają więc z punktu widzenia religii katolickiej pejoratywne znaczenie i interpretowane są jako sprzeczne z wiarą.

Bardzo wyraźne stanowisko na ten temat zostaje przedstawione już w ST, gdzie jednoznacznie określa się, iż wszelkiego rodzaju wróżby i magia są objęte sferą tabu: *Nie będziecie uprawiać wróżbiarstwa. Nie będziecie uprawiać czarów. [...] Ja jestem Pan! [...] Będziecie zachowywać moje szabaty i szanować mój święty przybytek. Ja jestem Pan! Nie będziecie się zwracać do wywołujących duchy ani do wróżbitów. Nie będziecie zasięgać ich rady, aby nie splugawić się przez nich. Ja jestem Pan, Bóg wasz!* (Kpł 19, 26–31).

W przypadku przytoczonego fragmentu moglibyśmy mówić nawet o ekstremalnej surowości wynikającej z założenia, iż magia jest odrzuceniem prawdziwego i jedynego Boga. Jest jednocześnie aktem odstępstwa i oznacza bunt przeciw Bogu i Jego słowom. Stanowi więc wykroczenie przeciwko pierwszemu przykazaniu, a czary i magia w jakiegokolwiek formie należą do czynów, które wyłączają ludzi z możliwości wejścia do Królestwa Bożego.

² Na temat magii, rytuałów magicznych, zabobonów i wróżb powstało wiele bardzo interesujących prac z dziedziny etnolingwistyki, m.in. A. Engelking (2000), i etnologii: J.S. Wasilewski (1989), M. Buchowski (1993).

Ustanowienie tabu ma na celu stworzenie jednoznacznego i wyraźnego podziału między „czystym a nieczystym, a więc zapobieganiem czynom świętokradczym wynikającym z pomieszania obu dziedzin” (Maisonneuve 1995: 24). Chodzi tu jednak przede wszystkim o zabezpieczenie przed ukrytym zagrożeniem, które ze względu na swe utajnienie może być lekceważone, a tym samym staje się bardziej niebezpieczne. Nie może zostać zachwiana równowaga między tym, co święte, i tym, co zakazane, nie wolno przekraczać wyraźnie wytyczonych granic³. Przedstawione zakazy religijne mają jednocześnie za zadanie utrzymanie człowieka w porządku sakralnym (por. Wasilewski 1989: 44).

Z perspektywy religii katolickiej *sacrum* to tylko to, co piękne, czyste, przyjazne, bezpieczne, pozytywne i dobre. Przeciwnieństwem tego jest sfera antysacrum traktowana jako demoniczna, nieczysta, wroga, niebezpieczna, zła. Obie te sfery łączy jednak moc, tajemnica i niezwykłość (por. Buchowski 1993: 83). Dlatego też wszelkie formy magii, wróżbiarstwa czy spirytyzmu są próbą niebezpiecznej dla człowieka ingerencji w sferę objętą tabu, co w przypadku ST można porównać z groźnym w skutkach przekroczeniem praw przyjętych przez społeczeństwo.

W przytoczonym fragmencie ST pojawiają się jednoznaczne dyrektywy wyrażone w formie nakazów i zakazów. Wzmocnienie siły illokucyjnej tychże wypowiedzi następuje dzięki zastosowaniu bezpośrednich zwrotów do adresata zbiorowego *wy* oraz poprzez powtórzenia struktur *będziecie / nie będziecie*. Magia według biblijnej wizji to akt całkowitego odstępstwa od Boga, a takie działanie jest równoznaczne z buntem przeciw Niemu. Powtórzenia *ja jestem Pan!* mają za zadanie podkreślić, iż magia, czy też wiążące się z nią wróżbiarstwo, traktowane są jako kontreligia i bluźniercze naśladownictwo obrzędów sakralnych.

W kolejnym fragmencie ST czytamy: *Gdy wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie ucz się popelniania tych samych obrzydliwości jak tamte narody. Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, gusła, przepowiednie i czary; nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Z powodu tych obrzydliwości wypędza ich Pan, Bóg twój, sprzed swego oblicza. Dochowasz pełnej wierności Panu, Bogu swemu. Te narody bowiem, które ty wydziedziczasz, słuchały wróżbitów i wywołujących umarłych. Lecz tobie nie pozwala na to Pan, Bóg twój* (Pwt 18, 9–14).

Oprócz wyraźnych zakazów mamy tu do czynienia z jednoznacznymi ostrzeżeniami. Osoby naruszające tabu są traktowane jako nieczyste i odrzucone. Zasada uporządkowania świata według kryteriów integralności i rozłączności stoi u podstaw idei czystości odnoszonej w *Biblii* do wielu dziedzin życia⁴.

Zakazane są nie tylko wróżby, ale także wywoływanie duchów zmarłych. Pejoratywnie wartościujące słownictwo użyte w zdaniach: *z powodu tych obrzy-*

³ B. Malinowski zwraca uwagę na fakt, iż tabu jest uniwersalną cechą religii (1984: 109).

⁴ Por. problem nieczystości zwierząt biblijnych w: Wasilewski 1989: 24–34 i in.

dliwości wypędza ich Pan/ obrzydliwy jest dla Pana każdy kto, mają stanowić niepodważalny argument na to, iż potępiane zachowania są powodem do wyłączenia ze sfery świętości i odrzucenia przez Boga.

„Zakazy biblijne okazują się być wyrazem dążenia do utrzymania rzeczy w takich samych ramach, w takim samym łańdzu taksonomicznym, w jakim powstały w czasach Stworzenia” (Wasilewski 1989: 29). S. Widłak (1963), mówiąc o przyczynach zakazów, łączy wierzenia religijne, magię, zabobon i strach w jedną grupę. W przypadku religii katolickiej mamy do czynienia z opozycją. Z jednej strony to zasady zawarte w *Biblii* i katechizmie, które związane z Bogiem są jakby formalnymi wykładnikami propagowanych działań. Przeciwnieństwo stanowi antysacrum, czyli wszystko to, co wiąże się z magią, zabobonem, okultyzmem i ze względu na swój niebezpieczny charakter jest objęte sferą tabu.

Ostrzeżenia zawarte w ST są aktualne również i dzisiaj. Obserwuje się ostatnio powrót do magicznych praktyk. Przyczyn tak ogromnej popularności okultyzmu⁵ czy magii można upatrywać w próbach egzystencjalnego poszukiwania wartości przez współczesnego człowieka zagubionego w świecie cywilizacji i postępu technologicznego. Jednocześnie rozwój cywilizacji i nauki prowadzi do zaniku lęku, do utożsamiania zła z mitem.

Zło kusi magią i możliwością osiągnięcia nadnaturalnych możliwości, które stają się tym realniejsze, im bardziej zaawansowaną mamy technikę. W KKK został wyraźnie określony stosunek do zabobonu, magii i wróżbiarstwa:

Zabobon

2114 *Zabobon jest wypaczeniem postawy religijnej oraz praktyk, jakie ona nakłada. Może on także dotyczyć kultu, który oddajemy prawdziwemu Bogu, na przykład gdy przypisuje się jakieś magiczne znaczenie pewnym praktykom, nawet uprawnionym lub koniecznym. Popaść w zabobon (por. Mt 23, 16–22) – oznacza wiązać skuteczność modlitw lub znaków sakramentalnych jedynie z ich wymiarem materialnym, z pominięciem dyspozycji wewnętrznych, jakich one wymagają.*

Wróżbiarstwo i magia

2115 *Bóg może objawić przyszłość swoim prorokom lub innym świętym. Jednak właściwa postawa chrześcijańska polega na ufnyim powierzeniu się Opatrzności w tym, co dotyczy przyszłości i na odrzuceniu wszelkiej niezdrowej ciekawości w tym względzie. Nieprzewidywanie może stanowić brak odpowiedzialności.*

⁵ W *Słowniku języka polskiego* pod red. M. Szymczaka leksem *okultyzm* definiowany jest jako ‘pseudonaukowa teoria o istnieniu w przyrodzie i człowieku nadprzyrodzonych sił tajemnych; ogół praktyk magicznych związanych z tą teorią, których celem jest wykorzystanie tych sił do wywierania wpływu na zachowanie się człowieka i przebieg zdarzeń w przyrodzie’. Na nieuczciwość intelektualną w rzekomych hipotezach naukowych dotyczących okultyzmu zwraca również uwagę A. Posacki (1996, por. także: Eliade 1992).

2116 *Należy odrzucić wszystkie formy wróżbiarstwa: odwoływanie się do Szatana lub demonów, przywołanie zmarłych lub inne praktyki mające rzekomo odsłonić przyszłość (por. Pwt 18, 10; Jr 29, 8). Korzystanie z horoskopów, astrologia, chiromancja, wyjaśnianie przepowiedni i wróżb, zjawiska jasnowidzenia, posługiwanie się medium są przejawami chęci panowania nad czasem, nad historią i wreszcie nad ludźmi, a jednocześnie pragnieniem zjednania sobie ukrytych mocy. Praktyki te są sprzeczne z czcią i szacunkiem – połączonym z miłą bojaźnią – które należą się jedynie Bogu.*

2117 *Wszystkie praktyki magii i czarów, przez które dąży się do pozyskania tajemnych sił, by posługiwać się nimi i osiągać nadnaturalną władzę nad bliźnim – nawet w celu zapewnienia mu zdrowia – są w poważnej sprzeczności z cnotą religijności. Praktyki te należy potępić tym bardziej wtedy, gdy towarzyszy im intencja zaszkodzenia drugiemu człowiekowi lub uciekanie się do interwencji demonów. Jest również naganne noszenie amuletów. Spirytyzm często pociąga za sobą praktyki wróżbiarskie lub magiczne. Dlatego Kościół upomina wiernych, by wystrzegali się ich. Uciekanie się do tak zwanych tradycyjnych praktyk medycznych nie usprawiedliwia ani wzywania złych mocy, ani wykorzystywania łatwowierności drugiego człowieka.*

Fragment ten różni się w swojej wymowie od tekstów ST. Nie ma tu tak kategorycznych dyrektyw. KKK zwraca jednak uwagę na wypaczenia, jakie mogą powstać w wyniku złej interpretacji tego, co dotyczy *sacrum*. Wykonywanie rytuałów sakralnych w sposób pomijający Boga jest działaniem subiektywnym, w którym centrum stanowią bliżej nieokreślone siły. Może powstać błędne przekonanie, iż rytuał odbywa się poza mocą i wolą Boga, a brak takiego odniesienia jest niemożliwy z punktu widzenia religii.

Na uwagę zasługuje fragment dotyczący wróżbiarstwa, poznawania przyszłości. KKK mówi o darze proroctwa danym jedynie od Boga. Ważnym kryterium jest tutaj świętość osób wybranych. KKK przestrzega przed niezdrową ciekawością, która może okazać się niebezpieczna dla człowieka, także pod kątem psychicznym. Zwraca uwagę, iż należy wierzyć w Opatrzność Bożą i nie przekraczać ustalonych granic.

Współczesny człowiek chce w łatwy dla siebie sposób osiągnąć wiele rzeczy. Żąda wyzwolenia od bólu, od zła i od strachu przed śmiercią. Szuka sposobów przezwyciężenia lęku i niepokoju o jutro. Zakaz dotyczący magii jest jednocześnie ostrzeżeniem przed niebezpieczeństwem, jakie ona ze sobą niesie.

Fenomen magii jest znacznie zróżnicowany i złożony: przechodzi od ogólnych form zabobonu przez spirytyzm do sekt satanistycznych. Magia jako tabu zawiera w sobie wizję świata, w której wierzy się w istnienie tajemnych sił mających wpływ na życie człowieka. „Uprawiający magię uważa, że ma moc wywierania kontroli za pomocą rytualnych praktyk, zdolnych automatycznie wytworzyć

efekty” (Posacki 1996: 128). Z punktu widzenia KKK uprawianie magii to odchodzenie od Boga i zwracanie się do sił tajemnych, nadludzkich, panujących nad człowiekiem i wszechświatem. Użycie zaklęć, wykorzystanie amuletów ma obronić przed złymi siłami lub wymuszać potrzebne dobra. Magia jest tu jednoznacznie potępiona i zakazana, gdyż jako grzech „bycia bogiem” stanowi pokusę manipulowania nie tylko innymi ludźmi, lecz także siłami nieznanymi człowiekowi. Magia jest więc działaniem w sensie pragmatycznym. Michał Buchowski (1993: 71) pisze, iż w chrześcijańskiej myśli europejskiej dominuje pogląd oparty na wielowiekowej tradycji, w myśl którego w magii można manipulować siłami nadprzyrodzonymi, podczas gdy prawdziwy Bóg nie poddaje się woli człowieka.

Słownik języka polskiego pod redakcją Witolda Doroszewskiego leksem *magia* definiuje jako ‘rzekomą umiejętność’, a *Słownik języka polskiego* pod redakcją Mieczysława Szymczaka jako ‘rzekomo osiągalne opanowanie sił nadprzyrodzonych’. Ta wyraźna deprecjacja w definicjach, wskazująca na niezgodność zjawiska z rzeczywistością, podkreśla ich wyimaginowany charakter, przy tym pojęcie magii może być względne, gdyż stosuje się je w kontekście własnej wiedzy, przekonań czy wiary⁶. „Zależnie od tego, czy jakaś sekwencja zdarzeń jest zgodna z naszym obrazem świata, czy też nie, uznajemy ją albo za naturalną, »racjonalną«, oczywiście, taką, jaka być powinna, albo za tajemniczą, nieprawdopodobną czy też cudowną” (Engelking 2000: 21).

W tekście KKK siły niebezpieczne dla człowieka nie są umieszczane w kontekście zabobonu. Nie mówi się o nich z lekceważeniem czy też z pobłażliwością. Nie traktuje się ich jako rzekomych, wyimaginowanych sił działających. Nie można mówić o magii, abstrahując od jej funkcji sprawczej. Magiczne mówienie czy też wykonywanie ściśle określonych czynności jest przecież stwarzaniem stanów rzeczy, stwarzaniem nowej rzeczywistości w sferze przekonań uczestników tego aktu, ale siła sprawcza wykonywanego obrzędu tkwi poza człowiekiem (Sambor 1998)⁷. Stąd też wynika niebezpieczeństwo, na które zwraca się uwagę w KKK. Magia jako zbiór czynności, należący do sfery antysacrum, skierowana jest ku nadnaturalnej i tajemniczej stronie rzeczywistości. Zmierza też poprzez oddziaływanie na tę rzeczywistość do wymuszenia zajścia pożądanych zmian w otoczeniu, a taki sposób myślenia i działania jest w religii zakazany (por. Wierciński 1997: 103).

Z pełną powagą zakazane jest również noszenie amuletów czy talizmanów mających chronić przed niebezpieczeństwem lub przynosić szczęście. Tak traktowane przedmioty mogą pełnić rolę fetyszy, którym oddaje się cześć należną je-

⁶ Na tę kwestię zwróciła uwagę A. Engelking (2000: 19).

⁷ Na temat pragmatycznej mocy słów pisał B. Malinowski (1987). Dostrzegał ją w pewnych czynnościach sakralnych, w formułach magicznych, wypowiedziach sakramentalnych, egzorcyzmach, zaklęciach czy błogosławieństwach. Według wspomnianego badacza „wszystkie słowa sakralne mają skutek twórczy, zazwyczaj pośredni i oddziałują poprzez wprowadzenie w ruch pewnych sił nadprzyrodzonych” (Malinowski 1987: 35). Magię definiuje więc w ramach sfery *sacrum*.

dynie Bogu. Żaden katolik nie może na tej drodze szukać prawdy, ratunku czy też dążyć do samorealizacji⁸.

Podobny zakaz dotyczy przepowiadania przyszłości i praktyk spirytystycznych. W rzeczywistości wprowadzają one „formę wyobcowania z teraźniejszości⁹ i dokonują zafałszowania wiary w życie pozagrobowe, zwykle za pomocą sztuczek, działając jako narzędzie sił Złego, który używa ich często dla celów destruktywnych, skierowanych na zwodzenie człowieka i oddalenie go od Boga” (Posacki 1996: 136)¹⁰.

Kościół katolicki nie wypowiedział się, co prawda, na temat istoty natury zjawisk spirytystycznych, ale zakazuje swoim wiernym jakichkolwiek praktyk tego typu, nawet pasywnego uczestnictwa¹¹. Wiąże się to z niebezpieczeństwem nie tylko dla psychiki człowieka czy też jego życia. Z punktu widzenia teologii najcięższym negatywnym skutkiem seansów spirytystycznych mogą być różne formy zniewoleń, opętań wymagających nawet interwencji egzorcysty.

Omówione tu praktyki interpretowane są jako czyn niegodziwy i w tym kontekście są grzechem. Samo słowo *tabu* nie pojawia się w ST ani w KKK – synonimem jest tu *zakaz*. W ST jest on bardzo rygorystyczny. Scharakteryzowane tam kulty są potępione i całkowicie zakazane. Nieprzestrzeganie nakazów może wiązać się z wyłączeniem ze społeczności wiernych, z wyobcowaniem z danego środowiska. Starotestamentowe zakazy, choć bardzo rygorystyczne, są jednocześnie ostrzeżeniami. Ich celem jest zatrzymanie przed niebezpiecznymi – szkodliwymi dla człowieka – działaniami.

Magia, okultyzm, spirytyzm, wróżbiarstwo są potępiane nie tylko w *Biblii*. Kościół zakazuje ich, nawet jeśli nie posiadają złych celów. Jak pisze Leszek Kołakowski (1991: 57) „wierzący nie otrzymują nauk religijnych w formie mitycznych opowieści bądź teoretycznych twierdzeń, z których następnie przechodzi się do normatywnych wniosków. Treść moralna dana jest bezpośrednio w samym akcie percepcji i rozumienia, ponieważ akt ten zlewa się z zajęciem postawy moralnej. Nie jest tak, by wierzący osobno »poznawał«, że Bóg jest Stwórcą, i następnie dochodził do wniosku, że winien jest mu posłuszeństwo (takie rozumowanie byłoby tak czy inaczej logicznie nieuprawnione): jedno i drugie »wie« on w akcie akceptacji”.

Dla religii kategoria *sacrum* jest obligatoryjna. Odniesienie do tejże kategorii opiera się na szacunku i czci przyjmujących formę zbiorowego kultu Boga (por. Bartmiński 1995: 10). Każde odejście w kierunku sfery antysacrum, oznacza odrzucenie Boga i poszukiwanie innych kultów. Stąd też możemy mówić tu o tabu zupełnym. Jednocześnie jest to także tabu zapobiegawcze (Widłak 1968: 15–16).

⁸ Szerzej na ten temat: Z. Pawłowicz (1996).

⁹ A. Posacki ma tu na myśli odwrócenie naturalnego porządku, w którym żyje człowiek.

¹⁰ Por. omówienie ruchów pseudoreligijnych i sekt w pracy Z. Pawłowicza (1996).

¹¹ Sobór Watykański II w Konstytucji *Lumen gentium* (przypis 2 do nr 49) przeciwstawia się wszelkim formom wywoływania duchów, potwierdzając wcześniejsze dokumenty nawet z 1258 r.

Przekroczenie zakazów, jak już zostało wspomniane, jest dla człowieka niebezpieczne. Odrzucenie wiary i tego, co święte, jednocześnie zwrócenie się do sfery antysacrum czyni człowieka nieszczęśliwym.

Człowiek, przekraczając tabu dotyczące omówionych tu aspektów, nie jest pozostawiony sam sobie. Dana jest mu możliwość przebaczenia, nawrócenia, o czym niejednokrotnie mówi KKK. Religia katolicka obejmuje różnorodne, nierzadko skomplikowane elementy trudne do opisanego. Zbyt dalekie odejście od Boga, odrzucenie wszystkiego, co święte, może doprowadzić m.in. do opętania. Ale i w takim przypadku człowiek może szukać pomocy. Istnieją złożone rytuały egzorcyzmów pomagające opętanemu wyzwolić się od niebezpiecznych sił, które powołał do życia, naruszając tabu.

Źródła

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, pod red. ks. Kazimierza Dynarskiego SAC, Poznań 1980.

Bibliografia

Bartmiński Jerzy (1995), *Formy obecności sacrum w folklorze*, [w:] *Folklor – sacrum – religia*, pod red. Jerzego Bartmińskiego, Marii Jasińskiej-Wojtkowskiej, Lublin.

Buchowski Michał, (1993), *Magia i rytuał*, Warszawa.

Eliade Mircea (1992), *Okultyzm, czary, mody kulturalne*, Kraków.

Engelking Anna (2000), *Klątwa. Rzecz o ludowej magii słowa*, Wrocław.

Freud Zygmunt (1993), *Totem i tabu*, przeł. Jerzy Prokopiuk, Marcin Poręba, Warszawa.

Kołąkowski Leszek (1991), *O wypowiedzianiu niewypowiedzianego: Język i sacrum*, [w:] *Funkcje języka i wypowiedzi*, pod red. Jerzego Bartmińskiego, Renaty Grzegorzewskiej, Język a Kultura, t. 4, Wrocław.

Kopaliński Władysław (1988), *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa.

Korolko Mirosław (1999), *Leksykon kultury religijnej w Polsce: miejsca, obrzędy, wspólnoty*, Warszawa.

Leszczyński Zenon (1988), *Szkice o tabu językowym*, Lublin.

Maisonneuve Jean (1995), *Rytuały dawne i współczesne*, przeł. Marta Mroczek, Gdańsk.

Malinowski Bronisław (1984), *Wierzenia pierwotne i formy ustroju społecznego. Pogląd na genezę religii ze szczególnym uwzględnieniem totemizmu. O zasadzie ekonomii myślenia*, [w:] *idem, Dzieła*, t. 1, Warszawa.

–, (1987), *Ogrody koralowe i ich magia. Studium metod uprawy ziemi oraz obrzędów towarzyszących rolnictwu na Wyspach Trobrianda. Język magii i ogrodnictwa*, [w:] *idem, Dzieła*, t. 5, Warszawa.

Mały słownik religioznawczy (1969), Warszawa.

Pawłowicz Zygmunt (1996), *Kościół i sekty w Polsce*, Gdańsk.

Posacki Aleksander (1996), *Okultyzm jako niewierność fundamentalna: nota duszpasterska Konferencji Biskupów Toskanii na temat magii i demonologii*, Kraków.

- Praktyczny słownik biblijny* (1994), pod red. Antona Grabnera-Haidera, przeł. Tadeusz Mieszkowski, Paweł Pachciarek, Warszawa.
- Sambor Jadwiga (1998), *Magiczne i religijne (chrześcijańskie) akty mowy*, [w:] *Człowiek – dzieło – sacrum*, pod red. Stanisława Gajdy, Helmuta J. Sobeczki, Opole.
- Słownik języka polskiego* (1958–1969), pod red. Witolda Doroszewskiego, t. 1–9, Warszawa.
- Słownik języka polskiego* (1988), pod red. Mieczysława Szymczaka, t. 1–3, Warszawa.
- Wasilewski Jerzy S. (1989), *Tabu a paradygmaty etnologii*, Warszawa.
- Widlak Stanisław (1963), *Tabu i eufemizm w językach nowożytnych*, „Biuletyn PTJ” XXII, Warszawa.
- , (1968), *Zjawisko tabu językowego*, „Lud”, z. 52.
- Wierciński Andrzej (1997), *Magia i religia. Szkice z antropologii religii*, Kraków.

Condemned Cults (on the Basis of the Old Testament and Catechism of the Catholic Church)

Summary

The article brings closer the problem of bans comprising activities connected with magic or fortune-telling from the point of view of the Catholic religion. Fragments of the Old Testament and Catechism of the Catholic Church indicate that each breakaway towards *antisacrum* sphere means rejecting God and searching for other cults, and going beyond clearly defined rules is dangerous for a man. In the Old Testament we deal with explicit directives – bans, orders and warnings concerning fortune-telling, magic and spiritualism (total taboo). The text of the Catechism of the Catholic Church does not have such strict directives. It contains mainly warnings against dangerous practices (e.g. occultism) and the results of such actions. In this context, we can talk mainly about a preventive taboo.